



Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

grudzień 2016

www.magazyn.policja.waw.pl

Policja
cyberprzestępczość
SMP
KSP
prewencja
Policjanci
112 dyżurny 997
komendant dzielnicowy
bezpieczeństwo
komenda
profilaktyka
przestępczość
cywile
drogówka stop garnizon
odblaski oficer kryminalni
pomagamy chronimy
patrol

Wesołych Świąt
i Szczęśliwego Nowego Roku



Nowe Pielęgniarki, Policjanci i Pracownicy Policji

Wyjątkowa atmosfera nieodłącznie towarzysząca Świątom Bożego Narodzenia sprawia, że ulegamy tej pięknej, magicznej chwili i składając sobie najlepsze życzenia z radością siadamy przy świątecznym stole.

Pielęgnując tę piękną polską tradycję chciałbym również skierować do Was życzenia spokojnych, pełnych nadziei i ciepła rodzinnego świąt. Życzę wszelkiej pomyślności i sukcesów zarówno w Waszym życiu zawodowym, jak i osobistym. Niech codzienna determinacja i wytrwałość pomoże w realizacji Waszych planów.

Niektórym z Was przyjdzie pracować w te dni. Dziękuję za Wasz trud i oddanie. Dzięki Waszej pełnej poświęcenia służbie mieszkańcy mogą spokojnie przeżywać bożonarodzeniowe święta.

Szczególnie ciepłe słowa kieruję do Waszych najbliższych, którzy każdego dnia pomagają Wam i wspierają. Niech te wyjątkowe święta będą okazją, by choć przez chwilę spędzić je razem, w rodzinnym gronie, w atmosferze ciepła i miłości.

Życzę, aby nadchodzący Nowy Rok przyniósł Państwu szczęście, które sprawi, że wszystkie podjęte działania zakończą się sukcesem.

pozdrawiam:

KOMENDANT STOLECZNY POLICJI

insp. Robert Żebrowski



Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

Przełom roku to dla każdego z nas czas podsumowań. Zastanawiamy się, co udało nam się dokonać, które plany znalazły swój pozytywny finał, co mogliśmy zrobić lepiej i to zarówno w sferze naszego życia zawodowego, jak i prywatnego. Z optymizmem i nadzieją patrzymy w przyszłość. Robimy postanowienia na nowy rok, ustalamy kolejne priorytety i zastanawiamy się, jak robić to, co naprawdę jest ważne.

Składam serdeczne podziękowania wszystkim współpracownikom za kolejny rok owocnej pracy. Dziękuję za Wasze zaangażowanie, inicjatywę, kreatywność i energię przy tworzeniu miesięcznika, który od lat towarzyszy policjantom i pracownikom stołecznego garnizonu.

Wszystkim czytelniczkom i czytelnikom naszego czasopisma życzę, by bożonarodzeniowe święta były spokojnym czasem, z dala od codziennych obowiązków, spędzonym wśród bliskich, by dały radość i siłę do spełniania marzeń.

Zachęcam Was, drodzy czytelnicy, by w tej świątecznej gorączce, która nieodłącznie towarzyszy świętom, znaleźć czas na chwilę wytchnienia przy lekturze grudniowego numeru Stołecznego Magazynu Policyjnego.



Redaktor Naczelna nadkom. Anna Kędzierzawska



SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

- 2** Życzenia świąteczne Komendanta Stołecznego Policji
- 3** Życzenia świąteczne kapelana Komendy Stołecznej Policji
- 3** Życzenia redakcji Stołecznego Magazynu Policyjnego
- 4** Wprowadzenie zastępców Komendanta Stołecznego Policji
- 5** Odznaczenia z okazji Narodowego Święta Niepodległości oraz Święta Służby Cywilnej

W NASZYM GARNIZONIE

- 7** Laboratorium Kryminalistyczne KSP
- 8** Kulisy stołecznego CSI
- 10** Cenne dowody
- 11** Przebiegły biegły
- 12** Policjanci zasłużeni dla edukacji bankowej
- 13** Każdy z nas jest inny
- 14** Od dziecka dla dziecka - Miś z sercem
- 14** Kasia na medal
- 15** Mistrzostwa w halowej piłce nożnej
- 15** Konkurs na opowiadanie kryminalne

WARTO WIEDZIEĆ

- 16** ODBLASKuj nie tylko poza miastem
- 17** Seksualni drapieżcy
- 19** Zmiany w kadrze
- ROZRYWKĄ**
- 19** Policyjna krzyżówka

Cicha Noc nad Betlejem Judzkim

*Człowiek zawsze żyje tęsknotą
Długo czeka na jej spełnienie,
Na noc spokojną, cichą, złotą
Jak śpiew na Boże Narodzenie.*

Żyjemy w świecie mediów, w świecie kreowanym przez media, bombardowani całą masą informacji. W obliczu zgiełku tego świata, możesz poczuć się zagubiony, bezradny. Może wtedy odczujesz potrzebę spojrzeć na małego Jezusa w objęciach Jego Matki, aby chroniła cię przed tym naciskiem doczesności. A może przyjmiesz ode mnie życzenia pisane wierszem:

*Kiedy się świat na zimę przykryje
Kołderką ze śnieżnego puchu
Mróz ściśnie mocno, a wiatr zawyje
I coś zniecka gwizdnie w uchu*

*To znak. Trzeba zacząć kołędować
Znak, że Bóg się rodzi,
Że wieczerzę trzeba przygotować,
I nawet z wrogiem zacząć się godzić.*

*Niech Święta będą spokojne i zdrowe,
Niech dzieci dostaną podarków mnóstwo,
Niech nam w Sylwestra grają bossa-novę,
Nieprawdę niech mówi nam tylko lustro.*

Z życzeniami Zdrowych i Błogosławionych Świąt
Ks. Józef
Kapelan KSP



dołącz do nas na
facebook.com/komendastolecznapolicji

Wprowadzenie zastępców Komendanta Stołecznego Policji

AGNIESZKA WŁODARSKA

W Białej Sali Pałacu Mostowskich 28 listopada odbyła się uroczysta zbiórka, podczas której wprowadzono zastępców Komendanta Stołecznego Policji. Komendant Główny Policji na stanowisko I Zastępcy Komendanta Stołecznego Policji powołał mł. insp. Huberta Kowalczewskiego, na stanowisko Zastępcy Komendanta Stołecznego Policji ds. kryminalnych – mł. insp. Piotra Berenta, a na Zastępcę Komendanta Stołecznego Policji ds. prewencji - podinsp. Andrzeja Krajewskiego.

Na wstępie odczytane zostały rozkazy personalne podpisane przez Komendanta Głównego Policji o powołaniach na stanowiska z dniem 28 listopada: mł. insp. Huberta Kowalczewskiego na stanowisko I Zastępcy Komendanta Stołecznego Policji oraz mł. insp. Piotra Berenta i podinsp. Andrzeja Krajewskiego na stanowiska Zastępców Komendanta Stołecznego Policji.

Komendant Stołeczny Policji insp. Robert Żebrowski gratulując swoim zastępcom awansów, przypomniał przebieg ich służby. Szef stołecznej jednostki wyraził przekonanie, że wzajemna dobra współpraca przełoży się na dalszą efektywną pracę całej jednostki. – Jest mi niezmiernie miło, że mam okazję pogratulować awansów moim zastępcom. Wierzę, że doświadczenie i wiedza, którą posiadają, przełożą się na dalszą dobrą pracę – powiedział insp. Robert Żebrowski.

Gratulacje złożył również ks. Józef Jachimczak, kapelan stołecznego garnizonu, który w swoim przemówieniu mówił m.in. o powołaniu do pełnienia ważnych funkcji.

Nowo powołany komendant, podinsp. Andrzej Krajewski, podziękował za zaufanie, jakim go obdarzono. – Zdaję sobie sprawę, jak duży to obowiązek. Wierzę, że razem dobrze będziemy służyć na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców Warszawy – powiedział podinsp. Andrzej Krajewski.

Podinsp. Krajewski rozpoczął służbę w Policji 3 kwietnia 1991 roku w OPP w Warszawie. Przez kolejnych kilka lat związany był z jednostką Policji na Śródmieściu. Od kwietnia 2003 r. rozpoczął służbę w Sekcji Dyżurnych Stołecznego Stanowiska Kierowania KSP. Pięć lat później został zastępcą dyżurnego, a od września 2009 r. dyżurnym Komendy Stołecznej Policji.

28 listopada br. został mianowany na stanowisko zastępcy Komendanta Stołecznego Policji ds. prewencji. Jego poprzednik insp. Piotr Owsiewski został odwołany przez Komendanta Głównego Policji z dniem 21 listopada. ■



Odznaczenia z okazji Narodowego Święta Niepodległości oraz Święta Służby Cywilnej

AGNIESZKA WŁODARSKA

W Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II w Warszawie odbyła się 18 listopada uroczystość z okazji Narodowego Święta Niepodległości oraz Dnia Służby Cywilnej. Podczas obchodów nagrodami i wyróżnieniami zostali uhonorowani m.in. pracownicy korpusu służby cywilnej, a także policjanci, którzy brali udział w realizacji zadań podczas zabezpieczenia Światowych Dni Młodzieży oraz Szczytu NATO. Medale „Za Zasługi dla Policji” wręczono również 12 osobom, które w ten sposób wyróżniono za wybitne zasługi w dziedzinie realizacji ustawowych zadań Policji.

Uroczysty apel z okazji Narodowego Święta Niepodległości i Dnia Służby Cywilnej rozpoczął się od złożenia meldunku przez dowódcę uroczystości kom. Jarosława Gosa Sekretarzowi Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosławowi Zielińskiemu.

Po odegraniu Hymnu RP głos zabrał Komendant Stołeczny Policji, insp. Robert Żebrowski, który w swoim wystąpieniu powiedział: – Dla funkcjonariuszy Komendy Stołecznej Policji tegoroczne Święto Niepodległości to czas wytężonej służby. Cieszę się, że dziś możemy wspólnie świętować w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. (...) Realizowaliśmy zadania, których celem było zapewnienie bezpieczeństwa zarówno uczestników manifestacji i zgromadzeń a także wszystkich mieszkańców Warszawy.

Następnie Komendant Stołeczny Policji zwrócił się bezpośrednio do pracowników cywilnych formacji, którym podziękował za pracę oraz złożył im życzenia zdrowia i satysfakcji z wykonywanych obowiązków. – W Komendzie Stołecznej Policji pracuje ponad 1900 pracowników cywilnych – to ogromny potencjał i kapitał tej jednostki. Bardzo sobie cenię zaangażowanie pracowników Policji w wykonywaniu zadań, bez których nasza jednostka nie mogłaby realizować swojej misji służenia społeczeństwu. To dzięki waszym staraniom nasza jednostka cieszy się tak dużym zaufaniem społecznym. Dziękuję Wam za codzienną żmudną pracę. Cieszę się, że mogę z Wami współpracować i liczyć na Wasz profesjonalizm oraz doświadczenie. Jest dla mnie honorem i zaszczytem, że mogę stać na czele takiej jednostki – powiedział szef stołecznego garnizonu.

W podziękowaniu za długoletnią współpracę oraz za wybitne zasługi w dziedzinie realizacji ustawowych zadań Policji z rąk Jarosława Zielińskiego Sekretarza Stanu w MSWiA, nadinsp. dra. Jarosława Szymczyka Komendanta Głównego Policji oraz szefa stołecznych policjantów, insp. Roberta Żebrowskiego srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Policji” odznaczni zostali: st. bryg. Dariusz Drzewiecki Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Pruszkowie oraz Paweł Kanclerz Burmistrz Ożarowa Mazowieckiego, a brązowym: Zdzisław Sipiera Wojewoda Mazowiecki, płk Marek Lupa gł. specjalista w Sztapie Komendy Głównej Żandarmerii Wojskowej, st. bryg. Leszek Szczśniak Komendant Powiatowy PSP w Piasecznie, Mieczysław Golónka Burmistrz Rembertowa, Robert Perkowski Burmistrz Miasta Ząbki, Paweł Kownacki Wójt Gminy Wieliszew, Adam Krawczak Wójt Gminy Leoncin, Krzysztof Karos Prezes Zarządu Tramwaje Warszawskie, Urszula Nowakowska Dyrektor Fundacji Centrum Praw Kobiet oraz Adam Trzopek Kierownik Kina Muranów.

Uroczystość była także okazją do wręczenia 5 policjantom nagród przyznanych przez Ministra MSWiA z okazji Narodowego



Święta Niepodległości za wzorową pracę, fachowość i poświęcenie. Spotkanie było również okazją do przekazania 10 wytypowanym policjantom imiennych listów gratulacyjnych, które do ponad 5 tys. funkcjonariuszy garnizonu stołecznego skierował Minister MSWiA Mariusz Błaszczak za zaangażowanie w realizację zadań podczas zabezpieczenia Światowych Dni Młodzieży i Szczytu NATO.

Z okazji Święta Służby Cywilnej insp. Robert Żebrowski Komendant Stołeczny Policji w towarzystwie Szefa Służby Cywilnej, Dobrosława Dowiat-Urbańskiego oraz Przewodniczącego WZZ NSZZ Pracowników Policji, Jana Gałązki wręczył 11 pracownikom Policji z długoletnim stażem pracy nagrody rzeczowe oraz listy gratulacyjne.

Szczególne wyróżnienie w postaci listu gratulacyjnego i specjalnego wpisu do akt odebrało także 43 pracowników cywilnych, którzy zostali w ten sposób uhonorowani za wzorowe wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej. 17 osobom dodatkowo zostały wręczone nagrody finansowe przyznane przez Komendanta Stołecznego Policji.

Kapelan stołecznych policjantów, ks. Józef Jachimczak, który swoją posługę pełni w garnizonie stołecznym już od 26 lat, w uznaniu zasług otrzymał od całego środowiska policyjnego pamiątkową replikę ryngrafu - Votum Policjanta Polskiego ofiarowanego przez policjantów II RP na Jasnej Górze w 1936 roku.

Okolicznościową deskę Komendy Stołecznej Policji otrzymał mł. insp. Robert Ostrejko - zastępca dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP, który przez ostatnich 11 lat jako Naczelnik Wydziału Kadr wzorowo wypełniał swoje obowiązki i nadzorował wszystkie sprawy kadrowe w KSP.

Sekretarz Stanu w MSWiA, Jarosław Zieliński w swoim wystąpieniu podkreślił, że funkcjonariuszy i pracowników

cywilnych Policji łączy służba na rzecz państwa oraz że korpus służby cywilnej to gwarancja jego dobrego funkcjonowania. Podziękował również za profesjonalne wykonywanie zadań w trakcie zabezpieczenia Światowych Dni Młodzieży oraz szczytu NATO w Warszawie a także podczas obchodów związanych z Narodowym Dniem Niepodległości. Podkreślił olbrzymie zaangażowanie wykazywane w codziennym wypełnianiu obowiązków służbowych zarówno przez policjantów jak i pracowników cywilnych. – Mam świadomość, że pracownicy cywilni są wielkim wsparciem dla funkcjonariuszy. Część mundurowa i cywilna Policji to jeden organizm. Wykonujecie bardzo ważne zadania. Przekazuję Wam słowa uznania i chylę czoła przed Państwa pracą. Na zakończenie swojego przemówienia Sekretarz Stanu w MSWiA pogratulował wszystkim zebranym wyróżnień oraz złożył życzenia wszystkim pracownikom stołecznej Policji.

Podziękowania złożył również Szef Służby Cywilnej, Dobrosław Dowiat-Urbański, który powiedział: – Dzisiejsza Policja to nie tylko funkcjonariusze – to także członkowie korpusu służby cywilnej wspierający swoich umundurowanych kolegów. Wasza praca nie jest może tak efektowna, ale jest bardzo potrzebna. Dzisiejsza Policja to organizacja, która nie mogłaby się obyć bez sprawnie zorganizowanego zaplecza cywilnego.

Jako kolejny głos zabrał nadinsp. dr Jarosław Szymczyk Komendant Główny Policji, który powiedział, że trudno jest tworzyć dobrze funkcjonujące państwo bez profesjonalnie i dobrze wykształconych pracowników służby cywilnej. Komendant Główny Policji zwrócił się bezpośrednio do pracowników mówiąc: – Nikt tak jak Wy nie rozumie trudów tej służby, nikt tak jak Wy nie wspiera policjantów w tym, aby mogli profesjonalnie realizować swoje zadania.

Słowa uznania dla służby pracowników Policji skierował także do świętujących Zdzisław Sipiera Wojewoda Mazowiecki, który wyraził podziękowania za codzienne wspieranie w służbie funkcjonariuszy oraz zaangażowanie w pracy na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców Warszawy.



Kapelan stołecznej formacji, ksiądz Józef Jachimczak, powiedział, że wyróżnienia są nie tylko wyrazem pamięci, ale także tym, czym możemy dzielić się ze swoimi najbliższymi – są nagrodą za profesjonalną pracę. Są także wyrazem czci i szacunku dla wszystkich nagrodzonych.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: Jarosław Zieliński Sekretarz Stanu w MSWiA; Szef Służby Cywilnej Dobrosław Dowiat – Urbański; nadinsp. dr Jarosław Szymczyk Komendant Główny Policji; Wojewoda Mazowiecki Zdzisław Sipiera; przedstawiciele prokuratury oraz zaprzyjaźnionych służb mundurowych; przedstawiciele duchowieństwa a także Jan Gałązka Przewodniczący WZZ NSZZ Pracowników Policji wraz z Małgorzatą Lewicką Przewodniczącą Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Pracowników Policji, Agnieszka Galej-Góra Przewodniczącą Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Policji KSP oraz kadra kierownicza Komendy Stołecznej Policji.

Na zakończenie uroczystości dla wszystkich zgromadzonych wystąpił Chór Komendy Stołecznej Policji pod dyrykcją Sylwii Krzywdy. ■



WOJEWODA MAZOWIECKI
Zdzisław Sipiera

Warszawa, 16 listopada 2016 r.

Pan
Inspektor Robert Żebrowski
Komendant Stołeczny Policji

Szanowny Panie Komendancze,

proszę przyjąć serdeczne podziękowania za współpracę w działaniach mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa imprez i marszów organizowanych 11 listopada 2016 r. w ramach obchodów rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Dzięki wspólnej pracy służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne obchody Święta Niepodległości w stolicy po raz kolejny odbyły się w spokojnej atmosferze pomimo ryzyka starć uczestników antagonistycznych marszów. Osiągnięcie tego celu zawdzięczamy w znacznym stopniu Pana profesjonalizmowi i zaangażowaniu, widocznym podczas działań dowodząco-sztabowych.

Przekazuję również wyrazy wdzięczności funkcjonariuszom, którzy wykazali się kompetencjami i sprawnością w wykonywaniu obowiązków służbowych.

Życzę Panu Komendantowi dalszych sukcesów w pracy zawodowej, niesłabnącej satysfakcji ze służby oraz pomyślności w realizacji osobistych planów i zamierzeń.

[Signature]



Pan Inspektor Robert Żebrowski
Komendant Stołeczny Policji

Szanowny Panie Komendancze,

Pragnę serdecznie podziękować za wzorową współpracę w ramach przygotowania i realizacji zabezpieczenia uroczystości Narodowego Święta Niepodległości w dniu 11 listopada 2016 roku w Warszawie.

Organizacja tego nietłutego pod względem porządkowym i organizacyjnym przedsięwzięcia przebiegła perfekcyjnie do czego, w wielkiej mierze przyczynili się podlegli Panu funkcjonariusze.

Ich profesjonalizm, zaangażowanie oraz ogromne doświadczenie widoczne były na każdym kroku i nie pozostawiały żadnych wątpliwości, że mamy do czynienia z fachowcami najwyższej klasy.

Ponadto pragnę jeszcze raz podziękować za nadesłane tak miłe słowa adresowane do podległych mi funkcjonariuszy.

Jednocześnie życzę satysfakcji płynącej z realizacji codziennych obowiązków i wszystkiego dobrego w życiu osobistym.

[Signature]

SZEF
BIURA OCHRONY RZĄDU
gen. bryg. Andrzej PAWLIKOWSKI

Biuro Ochrony Rządu
Warszawa, 18 listopada 2016 r.

WYDZIAŁ

LABORATORIUM KRYMINALISTYCZNE KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI



ZATRUDNIENI POLICJANCI - 85

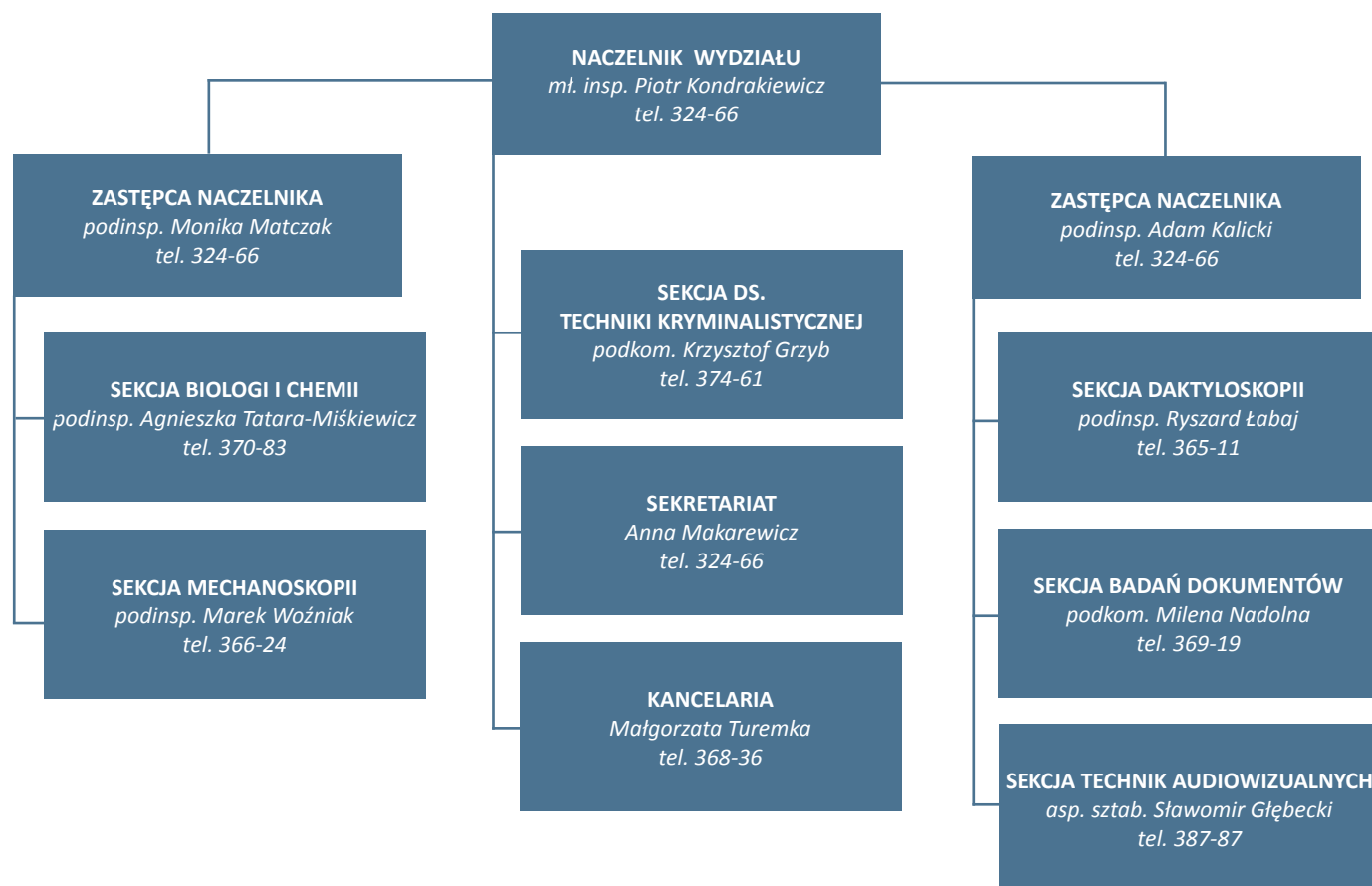
ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 19



Młodszy inspektor Piotr Kondrakiewicz rozpoczął służbę w Policji 20 lutego 1997 r. w Wydziale Biologii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP. Następnie był przewodnikiem psa do badań osmologicznych, później nadzorował wszystkie psy policyjne w kraju, potem sprawował nadzór nad psami do identyfikacji zapachów osmologicznych. Był ekspertem badań osmologicznych, zajmował się też „szkoleniówką” i statystyką. Pracował również jako administrator w bazie danych DNA. Od 7 października 2013 r. służy w KSP, najpierw jako pełniący obowiązki naczelnika Laboratorium Kryminalistycznego KSP, a od 1 stycznia 2014 r. po rozstrzygnięciu konkursu objął funkcję naczelnika tej komórki.

Ukończył Akademię Rolniczą w Lublinie, gdzie jako pierwszy student w historii uczelni obronił pracę magisterską z dziedziny biochemii. Po ukończeniu studiów pracował w Instytucie Biochemii tej placówki naukowej.

Kocha psy, a jego pasją są motocykle i myślistwo.



Laboratorium Kryminalistyczne KSP

ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa, tel. (22) 603-24-66, fax (22) 603-61-97

Kulisy stołecznego CSI

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Od dziesięcioleci poszukuje się najskuteczniejszych metod, by ustalić sprawców przestępstw i postawić ich przed wymiarem sprawiedliwości. Współczesne policyjne laboratoria, wyposażone w najnowszy sprzęt i zatrudniające wybitnych ekspertów w różnych dziedzinach kryminalistyki, rozwiązują kolejne zagadki kryminalne. I choć nie zawsze wygląda to tak, jak w wyobraźni scenarzystów filmowych, to dzięki najnowszym metodom, nawet najmniejszy ślad pozostawiony na miejscu zdarzenia może okazać się kluczem do wyjaśnienia przestępstwa. O kulisach pracy tej niezwykle ważnej komórki rozmawiam z naczelnikiem stołecznego Laboratorium Kryminalistycznego mł. insp. Piotrem Kondrakiewiczem.

Ponad 10 lat temu stołeczne laboratorium zyskało status akredytowanego laboratorium badawczego, zgodnie z normą PN-EN ISO/IEC 17025, a dwa lata później w październiku 2007 r. rozszerzyło zakres akredytacji. Było pierwszym policyjnym laboratorium kryminalistycznym szczebla wojewódzkiego, które uzyskało certyfikat akredytacji dla wybranych metod badawczych.

Co zmieniło się przez ostatnią dekadę w pracy wydziału?

Proces zmian obserwuję od prawie 20 lat, najpierw pracując przez lata w CLK KGP, a przez ostatnie 3 - w KSP. W tym czasie badania z pewnością poprawiły się jakościowo. System zarządzania jakością nie jest martwym systemem. Jeśli zauważamy jakiegokolwiek możliwości poprawy, automatycznie wprowadzamy zmiany w procedurach.

Podejmując walkę z przestępczością, Policja musi dysponować najnowszą generacją zdobyczami nauki i techniki. W ostatnich kilkunastu miesiącach stołeczne laboratorium wzbogaciło się o nowy sprzęt warty ponad 2 mln złotych. Co to za sprzęt? W jaki sposób pomaga on w wyjaśnianiu spraw?

Od kilku miesięcy stołeczne laboratorium dysponuje m.in.: trzema nowymi chromatografami do badania substancji psychotropowych (klasycznych narkotyków i tzw. dopalaczy), biorobotem przyspieszającym proces badawczy w badaniach genetycznych, nowym zestawem oświetlaczy, UFED 4PC służącym do odczytu telefonów komórkowych oraz trzema mikroskopami stereoskopowymi z wysięgnikiem i oświetleniem LED (jeden z nich doposażony został w kamerę do rejestracji obrazu). Z funduszy zakupiono również uniwersalne urządzenia diagnostyczne do odczytu numerów VIN z pojazdów. To największe zakupy w ostatnim czasie. Ale na tym nie koniec. Jeszcze w tym roku planujemy nabyć 2 urządzenia warte około 850 tys. złotych: zestaw chromatografów – stację do badania tzw. dopalaczy oraz automat do izolacji magnetycznej, wykorzystywany do badań genetycznych, przyspieszający znacznie czas w przypadku badań na cito.

Urządzenia najnowszej generacji są sprzętem bardzo kosztownym, np. zakup komory do badania starych śladów daktyloskopijnych to wydatek pół miliona złotych, a sekwenator, czyli analizator DNA (ten, na którym obecnie pracujemy ma już 13 lat) kosztuje milion złotych. Marzę o doposażeniu laboratorium w najlepszy sprzęt, ponieważ w obrębie garnizonu stołecznego mamy do czynienia z przestępstwami najpoważniejszego kalibru, takimi jak chociażby sprawa z ubiegłego roku dotycząca przemytu kokainy. Obsługujemy też jako praktycznie jedyni w kraju wypadki drogowe z udziałem korpusu dyplomatycznego, włamania i próby włamań do mieszkań dyplomatów i siedzib placówek dyplomatycznych, kradzieże na ich szkodę, a także zdarzenia z udziałem polityków czy celebrytów. Musimy posiadać taki sprzęt, żeby obsługiwać tego typu zdarzenia na najwyższym poziomie. W 2015 r. stołeczne laboratorium wydało

5.894 opinie i przebadalo 84.536 obiektów.

Współczesna kryminalistyka to cały wachlarz badań, które umożliwiają odczytanie najróżniejszych śladów. Jakie pracownie funkcjonują w stołecznym laboratorium?

Jedną z najpopularniejszych jest sekcja daktyloskopii, która dzieli się na dwie: wizualizacji i identyfikacji. Większość słusznie kojarzy tę komórkę z widokiem technika na miejscu zdarzenia, uzbrojonego w pędzelek i argenterat. Ale nieraz na miejscu trudno jest uwiidocznic ślady daktyloskopijne, wtedy technik zabezpiecza w całości przedmiot i przesyła do laboratorium. Tu w pracowni wizualizacji metodami chemicznymi ujawniamy ślady daktyloskopijne. Dopiero wtedy możemy przystąpić do identyfikacji poprzez porównanie śladów z bazą AFIS czy kartami daktyloskopijnymi pobranymi od osób podejrzewanych.

Druga klasyczna metoda, którą posługujemy się w laboratorium to mechanoskopia. Badamy m.in.: zamki, złamane wkładki, ślady narzędzi użytych na miejscu włamań. Z kolei w pracowni broni i balistyki badamy broń i amunicję, znaną lub użytą na miejscu zdarzenia. A w pracowni wypadków drogowych rekonstruujemy zdarzenia, najczęściej na podstawie akt i zapisów z kamer. W sekcji badań dokumentów badamy również podpisy oraz dokumenty (dowody osobiste, paszporty, prawa jazdy) pod kątem przerobienia, podrobienia i fałszerstwa.

W sekcji technik audiowizualnych analizujemy zapisy wideo, np. nagrania z kamer miejskiego monitoringu, samochodowych, osiedlowych czy przemysłowych. W komórce tej pracuje także dwóch rysowników, którzy zajmują się wykonywaniem portretów pamięciowych, mają też uprawnienia z progresji i regresji wiekowej. Podobierstwo opisywanych osób do wykonanych przez nich portretów pamięciowych świadkowie określali na poziomie 80-90%.

Najbardziej usprzętowane sekcje to: pracownia genetyki sądowej, w której wykonuje się badania DNA, zabezpieczonego na miejscu zdarzeń od osób podejrzewanych i oskarżonych oraz pracownia badań chemicznych, gdzie badane są substancje psychotropowe oraz wykonywane badania alkoholu i pozostałości po pożarach. W wydziale działa też sekcja techniki kryminalistycznej. Pięcioosobowy zespół oględzinowy to technicy, którzy jeżdżą na najpoważniejsze zdarzenia w garnizonie stołecznym i zabezpieczają tam ślady.

Mam nadzieję, że już niedługo otworzymy w wydziale jeszcze jedną pracownię – badań informatycznych. W takim garnizonie jest ona niezbędna. Moglibyśmy w niej zajmować się badaniem komputerów w postępowaniach dotyczących wyłudzeń, fałszywej księgowości, pedofilii czy w sprawach o fałszerstwa. Część sprzętu już mamy, teraz trwa etap pozyskiwania etatów.

A co jeśli nie mamy biegłych z danego zakresu?

Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji opracowało regionalizację badań, zgodnie z którą nasze pracownie wykonują ►

konkretne rodzaje badań dla innych jednostek w kraju, ale i my możemy w razie potrzeby zwrócić się o przeprowadzenia badania, np. fonoskopijnego - do KWP w Olsztynie, badania informatycznego - do KWP w Białymstoku, KWP w Bydgoszczy, a poligraficznego - do CLKP. Jeśli badanie zlecamy biegłym zewnętrznym, spoza Policji, komenda ponosi koszty wydania takiej opinii.

Sami też wydajemy opinie dla innych województw, np. osmologię - dla województwa podlaskiego, warmińsko-mazurskiego i pomorskiego, genetykę sądową - dla KWP w Białymstoku, a traseologię dla KWP w Olsztynie. Obsługujemy też CBŚP Zarząd w Warszawie.

Wykwalifikowany personel i wyposażenie w unikatową aparaturę badawczą gwarantują, że wyniki badań przeprowadzonych przez stołeczne laboratorium są miarodajne, obiektywne i zgodne ze światowymi standardami. Czy długo trzeba czekać na wydanie opinii biegłego? Od czego jest uzależniona?

Przede wszystkim od ilości wpływającego materiału. Np. na wynik badań genetycznych standardowo oczekujemy około 4 miesięcy. Wszystkie badania na cito wykonujemy w ciągu 30 godzin od chwili dostarczenia materiałów do laboratorium. Nie ma żadnych badań, w których na wyniki czeka się powyżej roku. Z danych za ostatnie trzy miesiące (lipiec, sierpień, wrzesień 2016) wynika, że w większości średnia wydajność na jednego biegłego jest poniżej średniej krajowej. Gorsze wyniki odnotowaliśmy tylko w daktyloskopii i genetyce. Obecnie można przyjąć, że średni czas oczekiwania na badania daktyloskopijne, traseologiczne, techniczne badanie dokumentów wynosi 3 miesiące, na klasyczne badanie dokumentów - 12 miesięcy (a jeszcze 3 lata temu - 36 miesięcy), badania audiowizualne - 2 miesiące, odtwarzanie wyglądu osoby i rzeczy, regresję i progresję wiekową, w tym portret pamięciowy - od tygodnia do 3 miesięcy, badania chemiczne - 9 miesięcy, badania krwi na zawartość alkoholu - miesiąc, identyfikację metodami biologii molekularnej, czyli badania DNA - 4 miesiące, badania osmologiczne 7 miesięcy, badania mechanoskopijne urządzeń zamykających, narzędzi, numerów identyfikacyjnych pojazdu - 2 miesiące, badania wypadków drogowych, rekonstrukcję - 11 miesięcy, a badania broni i balistyki - 4 miesiące.

Bieżąca analiza tych danych pozwala na szybką reakcję i wzmocnienie etatowe tych komórek, do których trafia coraz więcej materiałów do badania. Takie działanie znacznie skraca czas oczekiwania na wynik. Jeszcze 10-20 lat temu rzeczywiście nawet trzy, cztery lata czekało się na wyniki niektórych badań. W tej chwili jest to niemożliwe. Gdybym dysponował 125 etatami, jak to było przez kilkunastu laty, to gwarantuję, że wszystkie badania byłyby wykonywane w ciągu 2 miesięcy.

Kiedyś najbardziej znaną metodą wykorzystywaną przez ekspertów kryminalistyki była daktyloskopia. A jak jest dzisiaj?

Nadal daktyloskopia jest podstawowym badaniem, ale z początkiem lat dwutysięcznych upowszechniła się w naszym kraju genetyka. W chwili obecnej najbardziej dynamicznie rozwijającą się metodą stają się więc badania DNA. Korzystamy z nich od kilkunastu lat. Rozwój metod badawczych pozwala teoretycznie przyjąć, że nawet z jednej komórki pozostawionej na miejscu zdarzenia można ustalić profil przestępcy. Kiedyś badania te były bardzo kosztowne, jedna próbka kosztowała 2 tys. złotych, teraz około 400 złotych, a po zakupie nowej partii odczynników i przy nowym sprzęcie jedna próbka może kosztować 200-250 złotych. Taki spadek generuje znaczny wzrost ilości przesyłanego do nas materiału do badań. Obecnie nasza pracownia genetyczna bada dwa razy więcej próbek niż 3 lata temu.

Oprócz upowszechnionych już badań genetycznych, równie szybko rozwijającymi są też badania chemiczne. Na rynek wcho-

dzi bardzo dużo substancji tzw. zastępczych, powszechnie znanych pod nazwą dopalacze. Stąd konieczność stosowania nowych metod i przebadania nowych, nieznanych dotąd substancji.

Wiele osób zafascynowanych serialami kryminalnymi, takimi jak chociażby CSI, pokazującymi pracę policyjnych laboratoriów w Stanach Zjednoczonych, sądzi, że ekspert jest w stanie wykonać ekspertyzę dosłownie w kilkadziesiąt minut, mniej więcej tyle, ile trwa jeden odcinek. Rzeczywistość wygląda trochę inaczej?

W takich filmach jak CSI jest około 30-50% prawdy, reszta to fikcja filmowa. Oglądałem kiedyś odcinek serialu, w którym na jednej hali był cięty badany samochód, a obok leżały ludzkie zwłoki. Są pewne normy i nie da się robić tego typu badań w taki sposób. To niezgodne ze sztuką.

Wielu młodym osobom marzy się praca w policyjnym laboratorium. Co powinny zrobić, by takie marzenie urzeczywistnić?

Przede wszystkim trzeba mieć ukończone studia magisterskie dostosowane do kierunku badań, którymi chcą się zajmować. Ale jest kilka dziedzin np. badania dokumentów czy daktyloskopia, gdzie nie jest wymagane wykształcenie kierunkowe. W tych specjalnościach ważne są jednak wrodzone predyspozycje. I choć pewnych rzeczy człowiek może się nauczyć czy je podciągnąć, to albo widzi np. wzory daktyloskopijne albo nie.

Wolne miejsca czekają zarówno na policjantów, jak i na pracowników. Każdy kandydat do pracy w laboratorium przechodzi testy kwalifikacyjne w CLKP, a po ich zdaniu uczestniczy w rozmowie z przyszłym przełożonym.

A jak Pan trafił do policyjnego laboratorium? Czy było to spełnienie dziecięcego marzenia czy przypadek?

To był zupełny przypadek. Zawsze byłem wielbicielem psów i interesowałem się osmologią, praca w tej dziedzinie była wszystkim, czego mogłem chcieć. Mam nadzieję, że kiedyś moi współpracownicy będą wspominać mnie tak, jak naczelnika Bartoszewskiego (l. 86), który przez ponad 30 lat był szefem wydziału. Mój bezpośredni poprzednik Tomasz Bednarek zastał laboratorium „drewniane”, przebudował je w ciągu 11 lat i zostawił „murowane”, a ja na tym fundamencie chcę wznieść jeszcze konstrukcję metalową na miarę XXI wieku i niewykluczone, że już za kolejne 3 lata laboratorium w wydaniu filmowym CSI stanie się rzeczywistością.

Dziękuję za rozmowę. ■

Moja praca to...

pasmo nieustających wyzwań, przynoszących mi ogromną satysfakcję.

Od pracowników oczekuję...

sumienności i rzetelności.

Nie lubię, gdy...

ktoś próbuje mnie okłamać.

Sposób na stres...

praca, następne zadanie.

Gdybym nie był w Policji...

byłbym nieszczęśliwy.

Ostatnio czytałem...

książkę Sama Childersa „W obronie innych, Kaznodzieja z karabinem”.

Moim marzeniem jest...

doposażenie laboratorium w taki sprzęt, abyśmy byli lepsi od CSI, abyśmy zostali uznani za wzorcowe laboratorium w kraju.

Cenne dowody

AGNIESZKA WŁODARSKA

Specjaliści z policyjnych laboratoriów mają obecnie do dyspozycji olbrzymi arsenał metod i narzędzi, które pozwalają im odnaleźć, często niewidzialne dla oka, ślady przestępstw. O tym, jak w śledztwie łączy się współczesną naukę z techniką, opowiada kierownik Sekcji Biologii i Chemii stołecznego laboratorium, podinsp. Agnieszka Tatara-Miśkiewicz.



W nowoczesnych pracowniach stołecznego laboratorium pracują specjaliści, którzy zajmują się badaniami z zakresu chemii, genetyki, osmologii oraz badaniami płynów ustrojowych na zawartość alkoholu. Te cztery pracownice na początku tego roku zostały połączone w jeden sprawnie działający organizm, jakim jest Sekcja Biologii i Chemii. W skład zespołu liczącego w sumie 26 osób wchodzi zarówno policjanci, jak i pracownicy cywilni. Wszyscy mają wykształcenie odpowiadające temu, czym się zajmują. Większość jest równocześnie biegłymi sądowymi, którzy reprezentują KSP przed sądem. – Przepisy bardzo ściśle określają, jakie warunki trzeba spełnić, aby móc zostać biegłym – mówi podinsp. Agnieszka Tatara-Miśkiewicz. Zanim przystąpi się do egzaminów końcowych, trzeba najpierw m.in.: uczestniczyć w oględzinach miejsc zdarzeń, wykonać samodzielnie około 100 projektów opinii, brać udział w charakterze obserwatora w rozprawach sądowych, czy też odbyć praktyki w innych laboratoriach policyjnych. Proces nauczania trwa około dwóch lat.

Praca w tym miejscu to olbrzymia odpowiedzialność. Wydawane opinie mogą decydować, czy podejrzewany stanie przed wymiarem sprawiedliwości, czy też uniknie odpowiedzialności za swój czyn. Biegli z Sekcji Biologii i Chemii wykonują badania nie tylko na potrzeby garnizonu stołecznego. – Nie we wszystkich laboratoriach komend wojewódzkich są specjaliści z każdej dziedziny – tłumaczy kierowniczka sekcji. – Z zakresu genetyki wspomagamy teraz np. jednostki z województw świętokrzyskiego i podlaskiego.

CHEMICY W WALCE Z DOPALACZAMI

Na przestrzeni kilku ostatnich lat zmienił się charakter materiałów dowodowych przesyłanych do badań w pracowni chemii. – Kiedyś były to tzw. czyste substancje, czyli amfetamina, kokaina czy heroina. Obecnie coraz częściej trafiają do nas próbki nowych substancji zastępczych, tzw. dopalaczy. Na początku nie wiemy, jakie substancje zostały wykorzystane do ich produkcji. Stopień złożoności materiału dowodowego, a przede wszystkim szybkość zmian w budowie substancji psychotropowych, które trafiają na

Policjant: podinsp. Agnieszka Tatara-Miśkiewicz

Staż w Policji: 15 lat

Stanowisko: kierownik Sekcji Biologii i Chemii

rynek, powodują, że przy identyfikacji struktury tzw. narkotyku projektowanego udział bierze zawsze kilku biegłych – mówi kierowniczka sekcji.

Przeprowadzenie takich badań wymusza stosowanie zaawansowanych metod oraz wykorzystania specjalistycznej aparatury. Bardzo ważne jest też ciągłe uzupełnianie substancji wzorcowych, które obejmowane są przepisami oraz ciągłe poszerzanie wiedzy.

W najbliższym czasie planowany jest zakup chromatografu gazowego sprzężonego ze spektrometrem w podczerwieni. – Będziemy jednym z czterech policyjnych laboratoriów w Polsce posiadających taki sprzęt – mówi pani Agnieszka i dodaje: – Obecnie bardzo dużo badań wykonujemy w tzw. trybie pilnym. Związane jest to z koniecznością szybkiego potwierdzenia, czy dana substancja jest objęta kontrolą ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wynik ma przełożenie na przedstawienie zarzutów, a tym samym na ewentualną sankcję karną, np. zastosowanie tymczasowego aresztu dla osoby handlującej narkotykami. Ta nowa aparatura nam w tym pomoże.

Pracownia badań chemicznych to nie tylko analiza środków odurzających i substancji psychotropowych czy psychoaktywnych, to także m.in. identyfikacja płynów łatwopalnych i pozostałości popożarowych. Każde takie badanie zakończone jest opinią kryminalistyczną, która może dotyczyć równocześnie kilkunastu różnych śladów - tylko w tym roku do końca października chemicy wydali takich opinii 754 (dla porównania przez cały ubiegły rok - 710). W tym samym czasie przebadanych zostało 6149 obiektów badawczych, czyli próbek substancji (w 2015 - 4078).

HIT Z PROFILEM DNA

Ważny dowód przed sądem stanowi opinia biegłego z zakresu genetyki sądowej. Sukcesem jest dopasowanie śladu do osoby, czyli znalezienie profilu DNA identycznego z tym, który znajduje się w bazie. Nie zawsze jest to możliwe - na przeszkodzie stoi brak materiału porównawczego. Od 2007 roku profile genetyczne gromadzone są w Bazie Danych DNA, którą prowadzi Zakład Biologii CLKP. Znajdują się tam informacje genetyczne m.in. śladów nieznanymi sprawców przestępstw, osób podejrzanych, zaginionych czy też zwłok o nieustalonej tożsamości z całej Polski. – Najprawdopodobniej od przyszłego roku, dzięki staraniom naczelnika jako pierwsze laboratorium wojewódzkie będziemy mieli możliwość samodzielnego przeszukiwania bazy. Najistotniejsze jest jednak to, że będziemy mogli bezpośrednio wprowadzać do bazy uzyskane w naszej pracowni profile DNA. Myślę, że to znacznie przyspieszy proces wykrywczy. W tej chwili jesteśmy tylko pośrednikiem w tym procesie – mówi kierowniczka sekcji.

Zanim jednak do tego dojdzie, trzeba zabezpieczyć ślady ►

pod kątem technicznym i procesowym na miejscu zdarzenia. Zazwyczaj zajmują się tym technicy kryminalistyki, choć zdarza się, szczególnie w poważnych sprawach np. zabójstw, że robią to sami specjaliści laboratorium. Na tym etapie szczególnie ważne jest, aby nie doszło do kontaminacji, czyli zanieczyszczenia materiału dowodowego. Później do pracy zabierają się genetycy. Pomaga im nowoczesna aparatura. — Od ubiegłego roku dysponujemy tzw. biorobotem, czyli stacją pipetującą wielozadaniową. Urządzenie to może wykonać kilka etapów badawczych, dzięki czemu jesteśmy w stanie już w ciągu niecałych 30 godzin wydać wstępną opinię dla prokuratury czy sądu. Pod koniec grudnia trafi do nas automat do izolacji DNA metodą magnetyczną. On z kolei wykona pracę, którą biegły przeprowadza przez około 8 godzin. W tym czasie pracownik będzie mógł wykonywać inne czynności — wyjaśnia pani Agnieszka.

O tym, ile pracy mają genetycy, świadczą liczby - w 2015 roku wpłynęło 1077 spraw, do połowy listopada tego roku jest ich już 1338. W tym samym czasie biegli wydali też 927 opinii (w ubiegłym roku - 886), a 5343 obiekty zostały poddane badaniom.

WAGA DOWODU

Nigdy nie wiadomo, który dowód okaże się przełomowy w spra-

wie. — Ostatnio biegły z pracowni badań osmologicznych uczestniczył w wyjaśnianiu zabójstwa, którego sprawca został ustalony na podstawie zgodności zapachowej śladu pozostawionego na miejscu z osobą, od której został później pobrany materiał porównawczy — opowiada pani Agnieszka. — Każda z pracowni ma na swoim koncie sukcesy.

Najważniejsza różnica polega na tym, że badania genetyczne i osmologiczne są badaniami porównawczymi. W przypadku osmologii ślad zapachowy do porównania trzeba pobrać z rąk osoby potencjalnie typowanej na tzw. pochłaniacze. W badaniach genetycznych profil DNA, jeśli jest oznaczony, nie ginie ani nie zmienia się, a informacja o nim przechowywana jest w specjalnej bazie. W przypadku badań chemicznych z kolei identyfikuje się daną grupę substancji. Wszystkie te rodzaje badań uzupełniają się i stanowią przed sądem materiał dowodowy, na podstawie którego może być wydany wyrok.

O tym, jakie znaczenie mają badania DNA w kryminalistyce, będą mogli Państwo przeczytać w jednym z kolejnych numerów SMP. Postaramy się wówczas odpowiedzieć na pytanie, czy istnieje zbrodnia doskonała. ■

Przebiegły biegły

KARINA POHOSKA

Choć jest młody stażem, to wiedzę i umiejętności praktyczne z zakresu badań dokumentów ma ogromne. Można powiedzieć, rzut okiem przez mikroskop i już wie, czy ma do czynienia z fałszerstwem czy też nie. Moim rozmówcą był jeden z kilkunastu w Polsce biegłych ze specjalności technicznych badań dokumentów Laboratorium Kryminalistycznego KSP sierż. sztab. Marcin Lemieszek.



NIEŁATWA DROGA DO BYCIA BIEGŁYM

Sierż. sztab. Marcin Lemieszek 3 lata spędził w KP Wesoła m.in. patrolując ulice, poczym przeniósł się do Laboratorium Kryminalistycznego KSP, gdzie akurat zwolniło się miejsce po odejściu jednego z biegłych. Ukończył studia chemiczne, co pozwoliło mu na rozwijanie się w wymarzonej zawodzie. A żeby stać się pełnoprawnym biegłym, trzeba było przejść niełatwą drogę.

Mój rozmówca musiał zdać egzamin, który składał się z rozmowy kwalifikacyjnej, wstępnego określenia predyspozycji, a następnie z etapu formalnego w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji (wiedza specjalistyczna, wiedza ogólna, test z języka obcego itd.). Po egzaminie przez 3 lata (obecnie przez 2) pod okiem innego biegłego, pełniącego funkcję swego rodzaju

Policjant: sierż. sztab. Marcin Lemieszek

Staż w Policji: 7 lat

Stanowisko: biegły ze specjalności technicznych badań dokumentów LK KSP

mentora, odbywa się proces kształcenia, podczas którego nabywa się wszelkich umiejętności niezbędnych do wykonywania pracy biegłego w danym zakresie. — Głównie przebywałem w CLKP i to tam się uczyłem — opowiada pan Marcin. Oprócz tego musiał odbyć dwumiesięczny kurs specjalistyczny dla kandydatów na ekspertów kryminalistyki, praktyki w komórce techniki kryminalistycznej, np. w komendzie rejonowej oraz w dwóch laboratoriach kryminalistycznych w Polsce. Podsumowaniem procesu kształcenia jest oficjalny egzamin w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji, który kończy się wydaniem świadectwa uprawniającego do samodzielnego wydawania opinii w policyjnych laboratoriach kryminalistycznych. Dzięki temu można wykonywać opinie dla prowadzonych przez jednostki Policji, sąd czy prokuratury spraw.

ZADANIA I PRACA

Kim w ogóle jest biegły? Otóż jest to człowiek uznany za eksperta w dziedzinie, w której się specjalizuje. Powołany przez policję, sąd bądź prokuraturę, przedstawia fachową opinię, kluczową dla wyniku rozprawy sądowej.

Typowy zakres badań biegłego ze specjalności technicznych badań dokumentów obejmuje: identyfikację technik wytwarzania dokumentów, analizę form fałszerstwa dokumentów, identyfikację materiałów wykorzystywanych do wytwarzania ▶

W NASZYM GARNIZONIE

dokumentów, identyfikację grupową i indywidualną urzędzeń, ujawnianie śladów pisma wgłębianego, zapisów usuniętych oraz zamazanych, badania krzyżujących się linii graficznych, badania identyfikacyjne pieczętek, pieczęci, stempli, stampili, faksymiliów oraz ich odcisków, określanie autentyczności dokumentów, badania dokumentów zniszczonych, szacowanie wieku zapisów długopisowych. Sierż. sztab. Marcin Lemieszek nie ukrywa, że chciałby, aby praca biegłego była bardziej doceniona i usprawniona pod kątem częstszych szkoleń, szerszej współpracy międzynarodowej opartej na kontaktach służbowych w celu wymiany spostrzeżeń czy danych, a także udziału w krajowych i międzynarodowych konferencjach. – Może i przestępstwa związane z dokumentami nie są jakieś spektakularne, ale dokumenty istniały, istnieją i istnieć będą, dlatego nasza praca i współpraca z innymi biegłymi w tym zakresie zawsze będzie niezbędna – podsumował mój rozmówca.

Dokumenty badane przez biegłych są rozpatrywane przede wszystkim jako przedmioty o określonych właściwościach fizyko-chemicznych, a jednym z podstawowych badań jest identyfikacja podłoża oraz środka kryjącego, czyli tego, na jakim materiale coś było pisane i czym było pisane.

NIEZBĘDNY SPRZĘT

Pracownia Badań Dokumentów Laboratorium Kryminalistycznego KSP wygląda całkiem niepozornie, ale to właśnie tu rozgrywa się cała akcja związana z ujawnianiem fałszerstw i ustalaniem autentyczności dokumentów. Na jej podstawowe wyposażenie powinno się przeznaczyć co najmniej od 250 do 300 tys. złotych. Obecnie m.in. znajduje się w niej przede wszystkim videospektroskopator - wysoce specjalistyczne urządzenie, na którym bada się dokumenty z zastosowaniem różnego rodzaju oświetlenia (filtracja światła padającego i odbitego) oraz mikroskop stereoskopowy, który daje większe pole widzenia i lepsze oświetlenie np. podczas ujawniania techniki druku typowo biurowego czy profesjonalnego. Videospektroskopator jest też w stanie pokazać, czy podłoże dokumentu (papier lub inny materiał, na którym za pomocą pisma lub druku została utrwalona treść), jest różne czy takie samo, jak oryginał. Jednakże podstawowym narzędziem pracy biegłego z zakresu technicznych badań dokumentów pozostają jego własne oczy.

METODY FAŁSZOWANIA DOKUMENTÓW A SZKOLENIA

Do najczęstszych metod fałszowania dokumentów zaliczamy pod-

robienie i przerobienie, które wbrew pozorom nie są tym samym. Z podrobieniem mamy do czynienia, wtedy gdy ktoś utworzył całkiem nowy dokument wzorując się na już istniejącym oryginale lub wytworzył jakiś dokument fikcyjny. Natomiast o przerobieniu mówimy wtedy, gdy zostają wprowadzone zmiany do już istniejącego dokumentu poprzez pozbycie się lub dodanie nowych elementów np. zer na czekach, zdjęcia posiadacza itp.

Niestety, coraz częściej fałszuje się dokumenty, używając przy tym profesjonalnych urządzeń i technik, dlatego potrzebna jest większa liczba specjalistów, którzy będą w stanie wszelkie fałszerstwa wykryć. Niezbędne są szkolenia przeprowadzane dla osób, które z dokumentami różnego rodzaju mają styczność na co dzień. Warto w tym miejscu wspomnieć, że jedno z takich szkoleń odbyło się w ramach projektu „Szkolenie służb państwowych na rzecz ochrony dorobku Schengen w zakresie weryfikacji zabezpieczeń dokumentów tożsamości, podróży, kart pobytu oraz dokumentów w obrocie gospodarczym UE z użyciem nowych technologii” i było dofinansowane ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014. Dzięki temu z zakresu sposobu umiejętności oceny i weryfikacji zabezpieczeń w kontrolowanych dokumentach zostało przeszkolonych ok. 4 tys. osób. – Udział w projekcie, przygotowanie i przeprowadzenie, od początku do końca był moim dużym sukcesem zawodowym, który na pewno pozostanie w mojej pamięci – opowiada mój rozmówca.

DOBRYM BIEGŁYM BYĆ

Dobry biegły musi być odporny na stres, cierpliwy, spostrzegawczy, sprytny, obiektywny, sumienny i konsekwentnie wykonujący swoją pracę. Ponadto musi posiadać ogromną wiedzę techniczną i specjalistyczną. – Trzeba się cały czas doszkalać, nie można osiąść na laurach, a poza tym trzeba lubić swoją pracę – mówi sierż. sztab. Marcin Lemieszek.

W planach na przyszłość ma ukończenie kursu w Szczytnie i zdanie egzaminu oficerskiego, a także utworzenie wystawy ukazującej to, czym posługują się fałszerze przy różnych fałszerstwach.

Z kolei w wolnym czasie lubi oddawać się swojej pasji, czyli kolekcjonowaniu starej broni siecznej, ale najważniejszym jego hobbym jest oczywiście rodzina z półtorarocznymi bliźniakami na czele. Życzymy panu Marcinowi sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym. ■

Policjanci zasłużeni dla edukacji bankowej

Z okazji jubileuszu 25-lecia Związku Banków Polskich 17 listopada br. odbyła się uroczystość wręczenia nagród i odznaczeń osobom zasłużonym w rozwój polskiej bankowości.

Nagrodeni Medalem Mikołaja Kopernika zostali także policjanci. Wśród nich Naczelnik Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego Komendy Stołecznej Policji mł. insp. Bogdan Krzyszcak, za współpracę ze Związkiem Banków Polskich przy realizacji kampanii społecznej „Chroń swoją tożsamość” prowadzonej w ramach Systemu DOKUMENTY ZASTRZEŻONE. Wyróżnieni zostali także byli policjanci Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego Komendy Stołecznej Policji, obecnie funkcjonariusze Komendy Głównej Policji - asp. Wioletta Szubska, za współpracę ze Związkiem Banków Polskich przy realizacji kampanii „Chroń swoją tożsamość” oraz wspólnie ze st. asp. Marcinem Szymańskim, za współpracę przy projekcie „Nie daj się złowić na wnuczka”. ■



Każdy z nas jest inny

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ



Policjini
Pełnomocnicy
ds. Ochrony
Praw Człowieka

Nienawiść potrafi zabić najwspanialsze uczucie, nawet takie, które było budowane przez lata. Po drodze do celu wyniszczy pokolenia i tradycję, a łączące więzi zdoła przerwać. Tak działa niechęć do drugiego człowieka, która potrafi prowadzić nawet do przestępstwa wymierzonego prosto w ludzi, ich mienie.

Definicja przestępstw z nienawiści mówi o tym, że sprawcy dobierają swoją ofiarę ze względu na ich faktyczne bądź domniemane powiązanie, związek, przynależność, członkostwo lub udzielanie wsparcia grupie wyróżnionej na podstawie charakterystycznych cech wspólnych dla jej członków, takich jak faktyczna lub domniemana: rasa, narodowość lub pochodzenie etniczne, język, kolor skóry, religia, płeć, wiek, niepełnosprawność fizyczna lub psychiczna, orientacja seksualna lub inne podobne cechy.

Od kilku tygodni w KSP działa nowy Pełnomocnik Komendanta Stołecznego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka podinsp. Zbigniew Piórkowski. Zaangażowany w działania zwalczania przestępstw motywowanych nienawiścią przedstawia ostatnie zdarzenia, do jakich doszło na terenie Warszawy.

– W ostatnim czasie odnotowaliśmy wydarzenia, gdzie w szybkim czasie sprawcom zostały przedstawione zarzuty, a sprawy trafią do sądu. Przypomnę, na początku września br. w tramwaju linii 22 jadący ze swoim niemieckojęzycznym współtowarzyszem profesor został zaatakowany przez nieznanego mu mężczyznę. Zdaniem poszkodowanego sprawca uderzył go w czoło, gdy usłyszał jego rozmowę z kolegą w języku niemieckim. Pokrzywdzony złożył zawiadomienie w Komendzie Rejonowej Policji Warszawa IV. Dzięki właściwej reakcji wolskich policjantów oraz współpracy z mediami sprawca został ustalony i zatrzymany. Następnie zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Do innych incydentów doszło w Śródmieściu. Sprawca dwukrotnie zaatakował obcokrajowców w pociągu Metra Warszawskiego. Jednego dnia mężczyźni nie spodobało się, że przebywa w jednym wagonie z obywatelami Wietnamu, a w kolejnym dniu z obywatelami Republiki Korei. Agresją słowną spowodował, że osoby te opuściły wagon pociągu metra. Tego typu sprawy zdarzają się w Warszawie, jednak mamy świadomość, że nie wszystkie zgłaszane są Policji. My ze swojej strony sprawdzamy każde zgłoszenie i podchodzimy do niego indywidualnie. Między innymi w tym zakresie szkolimy policjantów z garnizonu stołecznego – mówi podinsp. Zbigniew Piórkowski.

W każdym kraju, na całym świecie zdarzają się akty wymierzone w prawa człowieka. Jak stołeczni policjanci przygotowani są na wyeliminowanie tego typu zachowań?

– Z zaangażowaniem prowadzę szkolenia w garnizonie stołecznym z zakresu przestrzegania praw człowieka. Zajęcia prowadzone są również przez ekspertów z Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP w formie kaskadowej. Zadaniem szkolących jest zwrócenie uwagi policjantów na prawidłowe postępowanie w trakcie przyjmowania zawiadomień o popełnieniu przestępstwa np. na tle rasistowskim, ksenofobicznym. Na wykładach pokazujemy, na jakie szczegóły należy zwrócić uwagę, żeby stwierdzić, że przestępstwo popełnione jest z nienawiści. Przypominamy również, że Konstytucja RP gwarantuje obywatelom wyrażanie swoich poglądów i nie jest to czyn zabroniony. Jednak publiczne nawoływanie do nienawiści i propagowanie swoich poglądów oraz przekonywanie



o słuszności swoich działań podlega karze. Do tej pory zaobserwowałem, że najwięcej zgłoszeń popełnianych przestępstw przyjmujemy z: art. 256 kk, 257 kk oraz 119 kk. Pierwszy mówi o propagowaniu faszyzmu lub totalitaryzmu, kolejny o znieważeniu ludzi, a ostatni mówi o stosowaniu przemocy np. ze względu na pochodzenie. Mamy również stały kontakt z prokuratorami, którzy zajmują się tego typu sprawami. Na terenie Warszawy są 3 wyznaczone prokuratury oraz jedna w powiecie piaseczyńskim.

W ostatnim czasie na świecie doszło do silnych aktów agresji między innymi wobec naszych rodaków. Jak Pan sądzi, czym to jest spowodowane?

– Tak, to prawda, niepokojące sygnały płyną do nas z Wysp Brytyjskich. Coraz częściej dochodzi tam do aktów agresji na tle narodowościowym. Ofiarami są nasi obywatele. Ostatnio czytałem, że zdaniem brytyjskiego dziennika Guardian: – „Średnio co 14 godzin jeden Polak jest narażony na atak na tle rasistowskim w Wielkiej Brytanii. W 2013 r. brytyjska policja odnotowała 585 przypadków agresji na imigrantów znad Wisły. W rzeczywistości może być jeszcze gorzej”. W tych i innych przypadkach sytuacje były podobne. Miejscowi prosili ofiarę o papierosa, kiedy ta odmówiła, dochodziło do rękoczynów.

Niestety, nasze statystyki też pokazują przestępstwa popełniane na tle rasistowskim. Do czynów z art. 119 kk w tym roku doszło 9 razy. Natomiast do naruszenia art. 257 kk doszło 115 razy. Były to ataki z powodu przynależności rasowej czy etnicznej. To prawie o połowę więcej niż w roku ubiegłym. Wiele zgłoszeń dotyczy przestępstw popełnianych z nienawiści w Internecie. Są to sprawy wielowątkowe, wymagające mozolnej pracy i czasami trudne do udowodnienia.

Analizując przestępstwa z nienawiści obserwujemy, że niektórzy sprawcy działają pod wpływem stereotypów i uprzedzeń. Na szczęście coraz częściej widzimy przypadki zmiany podejścia do drugiego człowieka, które nie dyskryminują ze względu na pochodzenie czy kolor skóry. Przykładem jest bezinteresowne zachowanie mężczyzny, który stanął w obronie obywateli Wietnamu w warszawskim metrze, o czym wspominałem wcześniej. ■

Od dziecka dla dziecka - Miś z sercem

AGNIESZKA WŁODARSKA

Małe, średnie i duże – wszystkie pluszowe i przekazane z wielkim uśmiechem. O kim mowa? O misiach, które dzieci z Przedszkola nr 389 w Warszawie przekazały policjantom z okazji święta tego pluszaka. Maskotki wraz z policjantami ruchu drogowego będą teraz przemierzały ulice stolicy. Ich zadaniem będzie wywołanie uśmiechu na twarzach dzieci, które brały udział w zdarzeniach drogowych.

Przedszkolaki z placówki przy ul. Szadkowskiego 3 w Warszawie postanowiły w specjalny sposób uczcić Międzynarodowy Dzień Pluszowego Misia. Najpierw przez cały tydzień zbierały kolorowe maskotki. Kiedy z pluszaków można już było ułożyć wysoką górę, maluchy zaprosiły do siebie policjantów ze stołecznego wydziału ruchu drogowego. Na zakończenie specjalnej lekcji dotyczącej bezpieczeństwa na drogach, dzieci przekazały policjantom prawie 200 misiów. Ponieważ każdy wie, że mały, śmieszny, gruby miś jest najlepszym przyjacielem wszystkich dzieci, policjanci w zamian wręczyli przedszkolakom misio-owe odbłaski, które razem z nimi będą teraz chodziły do przedszkola.

Przekazane z wielkim sercem przytulanki będą jeździły policyjnymi radiowozami po ulicach Warszawy. Kiedy zdarzy się wypadek drogowy, w którym uczestniczyć będą dzieci, misie będą miały za zadanie złagodzenie ich stresu. Pierwsze minuty po wypadku są bardzo trudne dla najmłodszych. Kolorowy pluszak wręczony przez policjanta pozwoli na zminimalizowanie negatywnych skutków traumatycznego zdarzenia. Dziecko będzie się mogło do niego przytulić i w ten sposób jego uwaga zostanie



odwrócona od tego, co się stało. Taki przyjaciel ułatwi mu przetrwanie całej sytuacji, stanie się źródłem psychicznego oparcia. Będzie czymś pozytywnym, na czym dziecko będzie mogło skupić swoją uwagę. ■

Kasia na medal

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Podczas listopadowych Ogólnopolskich Zawodów Pływackich Służb Mundurowych w Warszawie sierż. Katarzyna Kowalczyk zdobyła 2 złote medale, a tydzień później 3 razy stawiała na najwyższym podium w trakcie Otwartych Mistrzostw Służb Mundurowych MSWiA w Pływaniu w WSPol w Szczycinie.

Każdego roku jesienią odbywają się pływackie zawody służb mundurowych. Startują w nich funkcjonariusze, dla których pływanie jest pasją. Pierwsze miejsce w stylu dowolnym na dystansie 100 m zajęła stołeczna policjantka. Najszybciej też pokonała dystans 50 m stylem motylkowym i ten sam odcinek stylem dowolnym. To nie jedyny jej sukces w listopadzie. W tym miesiącu wzięła także udział w Ogólnopolskich Mistrzostwach Służb Mundurowych w Warszawie, gdzie wystartowała w dwóch konkurencjach i zdobyła 2 złote medale.

Pływanie trenuje od dziecka i jest to jej życiowa pasja. Zanim rozpoczęła służbę w Komisarzacie Rzecznym Policji reprezentowała Polskę w wielu międzynarodowych zawodach pływackich, osiągając najlepsze rezultaty. W zeszłym roku reprezentując stołeczną Policję brała udział w Sztafecie Morskiej, gdzie wraz z innymi funkcjonariuszami z całego kraju przepłynęła wzdłuż polskiego wybrzeża około 400 km. ■



Mistrzostwa w halowej piłce nożnej

ASP. SZTAB. TOMASZ OLESZCZUK

20 listopada odbyły się VI Halowe Mistrzostwa Komendy Stołecznej Policji w Piłce Nożnej o Puchar Komendanta Stołecznej Policji. Trzydzieści drużyn rozegrało mecze na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Karczewie. Zwycięzcą została drużyna z OPP w Warszawie.

Mistrzostwa rozpoczęły się rozgrywkami w dwóch grupach eliminacyjnych: grupa A z 6 drużynami i grupa B z 7 zespołami. Obowiązywał system „każdy z każdym”. Do fazy pucharowej awansowały 4 drużyny. Ostatecznie w grach półfinałowych i finałowych wyłoniono zwycięzcę turnieju, którym okazała się drużyna z Oddziału Prewencji Policji w Warszawie. Drugie miejsce zajęli policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Grodzisku Mazowieckim, trzecie przypadło drużynie z Komendy Rejonowej Policji Warszawa VII, a czwarte Komendzie Stołecznej Policji. Podczas ubiegłorocznego turnieju najlepsi okazali się policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Grodzisku Mazowieckim.

Medale i puchary wręczali podinsp. Hubert Białogrodzki, Komendant Powiatowy Policji z Otwocka, insp. Sławomir Cisowski, Zastępca Naczelnika Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP oraz Naczelnik Wydziału Zaopatrzenia Komendy Stołecznej Policji pani Małgorzata Kostrzewa. ■



■ Zwycięzcą turnieju z zastępcą naczelnika WDZ KSP

foto archiwum Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP

Konkurs na opowiadanie kryminalne zakończony



Przedsiębiorstwo Dom Książki Sp. z o.o. w Warszawie, prowadzące w naszym kraju sieć księgarni pod szyldem Book-Book, ogłosiło we wrześniu br. konkurs literacki na napisanie krótkiego opowiadania kryminalnego. Celem przedsięwzięcia było dotarcie do ludzi młodych zainteresowanych pracą Policji oraz pokazanie trudnej służby funkcjonariuszy pracujących nad rozwikłaniem spraw kryminalnych. Jury konkursu, który zakończył się w październiku br., oceniało prace autorów w dwóch grupach wiekowych: do 18 roku życia oraz powyżej 18 lat.

Honorowy patronat nad konkursem objął Komendant Stołecznej Policji. Patronami medialnymi konkursu zostały Agencja Wydawnicza Aga Press Sp. z o.o. - wydawca czasopisma młodzieżowego „Cogito” oraz „Magazyn Literacki KSIĄŻKI”. Partnerami literackimi były wydawnictwa: Czarna Owca, Grupa Helion, Prószyński i S-ka, Publicat S.A., DW Rebis, Zysk i S-ka.

Odzew na ogłoszenie o konkursie przerósł najśmielsze oczekiwania organizatorów - ponad 300 nadesłanych prac autorów z całej Polski oraz kilka zgłoszeń od młodych Polaków mieszkających za granicą.

Trudny wybór, biorąc pod uwagę liczbę nadesłanych opowiadań oraz wysoki poziom literacki, miało jury w składzie: Joanna Opiat-Bojarska - autorka bestsellerowych kryminałów, Piotr Bratkowski - szef działu Kultura Newsweek i Dorota Duda - przedstawicielka sieci księgarni BookBook. Po długich dyskusjach nominacje do nagrody głównej otrzymały opowiadania siedmiu autorów w kategorii osób dorosłych oraz trzy prace w kategorii autorów do 18 lat. Dodatkowo jury postanowiło wyróż-

nić trzech najmłodszych autorów opowiadań.

W kategorii wiekowej powyżej 18 lat najwyższą ocenę jury uzyskała praca Anny Bińkowskiej - opowiadanie pt. „Przypadek”. Autorka za wygranę konkursu otrzymała nagrodę finansową w wysokości 3000 zł.

Wśród autorów w kategorii wiekowej poniżej 18 lat zwyciężyła 14-letnia Anna Kolimaga, za opowiadanie „Bo mordercy się nie wierzy”, która otrzymała nagrodę w wysokości 2000 zł.

Ponadto jury wyróżniło troje najmłodszych autorów:

- Małgosię Nowakowską, lat 9 za opowiadanie „Kocioł do trójkąta”
- Natalię Nieznalską, za opowiadanie „Czarny dom”
- Agnieszkę Bonja, lat 10 za opowiadanie „Czerwony blask krwi”.

Warto podkreślić, że sponsorem nagród finansowych była Fundacja Wsparcia Policjantów.

Pierwsza edycja Konkursu już za nami, ale jego organizator Sieć Księgarni BookBook już teraz zaprasza do wzięcia udziału w kolejnej, która zostanie ogłoszona jesienią 2017 roku. ■

opracowanie tekstu Gabinet KSP

ODBLASKuj nie tylko poza miastem

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Stołeczni policjanci w trosce o bezpieczeństwo pieszych, poza licznymi prelekcjami dla dzieci i młodzieży zainicjowali kampanię społeczną „ODBLASKuj”, która ma na celu przypomnieć wszystkim pieszym, poruszającym się po zmierzchu poza obszarem zabudowanym, o obowiązku posiadania elementów odblaskowych. Jak pokazują statystyki, takie świecące elementy, warto nosić także w mieście.

Zgodnie z nowelizacją Prawa o ruchu drogowym każdy pieszy, który porusza się po zmierzchu, poza obszarem zabudowanym, musi mieć odblask umieszczony w sposób widoczny dla kierujących. Za brak elementu odblaskowego grozi mandat do 100 zł.

Jest jednak wiele miejsc w granicach miasta, gdzie piesi są słabo widoczni. Zwłaszcza w sezonie jesienno-zimowym, kiedy dochodzi do tragicznych wypadków z ich udziałem. Piesi ubrani w ciemne ubrania są po zmroku widoczni przez kierowcę z odległości około 40 metrów. Natomiast osoba piesza, mająca na sobie elementy odblaskowe, staje się widoczna nawet z odległości 150 metrów. Pozwala to kierowcy odpowiednio wcześniej zareagować, zahamować i bezpiecznie ominąć pieszego.

W przepisach przewidziano wyjątek: pieszy może poruszać się po zmierzchu poza obszarem zabudowanym bez elementów odblaskowych, jeżeli znajduje się na drodze przeznaczonej wyłącznie dla pieszych lub na chodniku. Nowy przepis nie ma zastosowania w strefie zamieszkania - tam pieszy korzysta z całej szerokości drogi i ma pierwszeństwo przed pojazdem. Warto jednak zadbać o swoje bezpieczeństwo i **ZAWSZE mieć przy sobie element odblaskowy**. Każdy kierowca będzie mógł skuteczniej zareagować, zarówno w mieście, a zwłaszcza poza jego granicami.

W roku ubiegłym od stycznia do października w Warszawie odnotowano 718 wypadków oraz 20.000 kolizji, w których zginęły 43 osoby, a rannych zostało 833. Analizując dziesięć miesięcy tego roku doszło do 814 wypadków oraz 22.058 kolizji, w których 44 osoby zginęły, a 911 zostało rannych. Najwięcej wypadków było w październiku (120), maju (111) i czerwcu (100).

Przez 10 pierwszych miesięcy ubiegłego roku liczba wypadków z udziałem pieszych wyniosła 270, zginęło w nich 20 osób, a 261 zostało rannych. **W tegorocznych 307 wypadkach z udziałem pieszych zginęło 26 osób**, a 293 zostało rannych.

Jak pokazują statystyki, **ofiarami są częściej kobiety niż mężczyźni**. W analizowanym okresie tego roku rannych pieszych zostało 168 kobiet i 121 mężczyzn (w 2015 r. 162 kobiety i 99 mężczyzn). Liczba zabitych w roku ubiegłym to 10 kobiet i 10 mężczyzn, a w roku bieżącym zginęło więcej mężczyzn (14) niż kobiet (12).

Ofiarami są najczęściej ludzie starsi. W ciągu 10 miesięcy tego roku poszkodowanych zostało 97 pieszych (w tym zabitych 17) w wieku powyżej 60 lat. Drugą grupą są osoby w wieku 25-39 lat, których zginęło 2, a rannych zostało 72 pieszych. Trzecią grupę pod względem liczby ofiar stanowią piesi w wieku od 40 do 59 lat; w której zginęło 6 osób, a 46 zostało rannych. W wyniku zdarzeń drogowych rany odniosło 35 młodych ludzi w wieku 18-24 lat. Stosunkowo najmniejszą grupę ofiar stanowią dzieci do 6 lat i młodzież w wieku 15-17 lat. Podobne tendencje miały miejsce w roku 2015 r.

Sprawcami zdarzeń drogowych, biorąc pod uwagę rodzaj uczestnika, 10 razy częściej są kierowcy niż piesi. Od stycznia do października tego roku kierujący spowodowali 732 wypadki (21.361 kolizji), a piesi 77 (183 kolizje). W roku ubiegłym winą, jeżeli chodzi o wypadki leżała po stronie 646 kierujących i 62 pieszych.



Najczęstszą przyczyną wypadków z winy pieszego (77 zdarzeń w tym roku) jest: nieostrożne wejście na jezdnię przed jadącym pojazdem (31 wypadków), wejście na jezdnię przy czerwonym świetle (21) oraz przekraczanie jezdni w miejscu niedozwolonym (18).

Rozpatrując rodzaj zdarzenia, **spośród wszystkich wypadków najczęściej dochodzi do bocznego zderzenia pojazdów, ale zaraz na drugim miejscu jest najechanie na pieszego**. Takich zdarzeń przez 10 miesięcy tego roku było 306 (w ubiegłym roku 265). Podobny trend dotyczy kolizji, w których najechano na pieszych 462 razy (524 w 2015 r.).

Charakterystyka miejsca zdarzenia wskazuje, że najczęściej do wypadków dochodzi na jezdni (420 zdarzeń w 2016 r.), ale na drugim miejscu są przejścia dla pieszych. Takich zdarzeń było w tym roku aż 219 (160 w 2015 r.), zginęło w nich 12 osób, a 217 zostało rannych. Natomiast **na chodniku lub drodze dla pieszych doszło do 19 wypadków**, w których 2 osoby zginęły, a 20 zostało rannych.

Analiza danych statystycznych pokazuje, że na drogach stolicy ginie wielu pieszych. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w braku ostrożności po stronie kierowców, ale i samych pieszych. Przestrzeganie podstawowych zasad prawidłowego poruszania się po drogach jest nieodzowne, ale bardzo pomocne w zapewnieniu sobie bezpieczeństwa jest w przypadku pieszych noszenie odblasków. Młodsze pokolenie ma tego świadomość, co potwierdza mniejsza liczba wypadków z ich udziałem. Warto więc uzupełnić swoją garderobę w świecące elementy, pamiętając przede wszystkim o osobach starszych. Na rynku nie brakuje wesołych odblasków dla dzieci, ale być może oferta producentów wzbogaci się również o elementy dla dorosłych, np. w formie eleganckich zawieszek do torebek lub magnetycznych odblasków do płaszcza. Każda forma poprawy swojej widoczności może mieć niebagatelne znaczenia dla naszego bezpieczeństwa, a nawet życia. ■

Dane statystyczne zebrała Kinga Dmowska z Wydziału Ruchu Drogowego KSP.

Seksualni drapieżcy

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Od wieków seksualność człowieka jest przedmiotem dużego zainteresowania. Seks stanowi bardzo intymny obszar naszego życia. Jednak nieujarzmione pożądanie oraz zakłócenia w sposobach jego zaspokajania, mogą prowadzić na tym tle do różnego rodzaju przestępstw. Tego typu sprawy są często nadzwyczaj skomplikowane, a tworzenie profilu psychologicznego sprawcy wymaga wiedzy i doświadczenia.

Starszy sierżant Anna Pawłowska z Zespołu do spraw Psychologii Policyjnej Stosowanej Wydziału Psychologów KSP wspomaga policjantów kryminalnych w czynnościach dochodzeniowo-śledczych oraz operacyjno-rozpoznawczych. Na podstawie materiałów operacyjnych i procesowych sporządza analizy psychologiczne sprawców, ze szczególnym uwzględnieniem przestępstw na tle seksualnym. Ukończyła studia psychologiczne o specjalności seksuologia kliniczna i sądowa pod okiem wybitnego seksuologa, psychiatry i psychoterapeuty Zbigniewa Lwa-Starowicza. Jej wiedza jest niezwykle cenna nie tylko podczas tworzenia profilu sprawców, ale także specjalnych szkoleń dla policjantów pionu kryminalnego stołecznej komendy.

TROPEM SŁOWA

Dla Anny sposób wyrażania się i dobór słów ma ogromne znaczenie. Podczas opracowywania profilu istotna jest rzetelna analiza materiału oraz użycie profesjonalnego i ujednoliconego nazewnictwa psychologicznego. Analiza ma być jasna i czytelna, aby mogła nadać odpowiedni kierunek działań dla organów ścigania. Szkolenie, które odbyła z analizy lingwistycznej pozwala jej tropić sprawcę „śladami” słów pisanych lub mówionych. – Technika ta pozwala określić szczerłość osoby, ustala czy osoba udziela wyczerpujących odpowiedzi czy też je zataja. Analiza treści ma swoje zastosowanie m.in. przy analizie anonimów, listów samobójczych czy z żądaniem okupu. Dobór odpowiednich słów pozwala wnioskować m.in. o intencjach autora, do jakiej grupy społecznej należy, jakie jest jego wykształcenie. Bierze się pod uwagę takie niuanse jak średnia długość słowa, częstotliwość wyrazów, używanie wyrażenia specjalistycznych czy literackich. Nawet błędy ortograficzne mogą tu mieć kluczowe znaczenie. Każdy z nas posiada przecież charakterystyczny dla siebie język. Ten „ślad” jest właśnie przedmiotem naszych szczegółowych analiz. W przypadku pism z pogroźkami można dokonać oceny, na ile osoba jest gotowa wdrożyć swoje czyny w życie. Nawet jeśli nie jest możliwe jednoznaczne wskazanie sprawcy, można znacznie zawęzić grupę podejrzanych. Analiza lingwistyczna otwiera się ze swoimi możliwościami i mam nadzieję na jej szerokie zastosowanie w Policji – mówi st. sierż. Anna Pawłowska.

POKORA I SKRUPULATNOŚĆ

To według Anny dwie niezbędne cechy pozwalające zajmować się przestępstwami seksualnymi: pedofilią, kazirodztwem, zgwałceniami i zabójstwami na tle seksualnym. Zachowania przestępcze o charakterze seksualnym budzą szczególne potępienie i oburzenie opinii społecznej. Przestępcy seksualni wykorzystują różne metody nawiązania kontaktu z ofiarą np. uwiedzenie, obserwacja, bezpośredni atak - tak, jak ma to miejsce wśród drapieżników w świecie zwierząt. Zajmując się powyższą kategorią spraw, Anna korzysta z wiedzy m.in. z zakresu psychologii, psychiatrii, a także seksuologii. Analizując akta skrupulatnie i zadaniowo podchodzi do tej czynności. Każdy profil jest dla niej nowym wy-



zwaniem i doświadczeniem. Nigdy nie ma przecież takiej samej zbrodni, a każda sprawa ma charakter indywidualny. Tworzenie charakterystyki sprawcy wiąże się z wnikliwym i czasochłonnym procesem. Praca skupia się na opisie sprawcy na podstawie śladów zachowania, jakie pozostawił na miejscu zdarzenia. Istotną kwestią jest utrzymywanie stałego kontaktu z policjantami prowadzącymi sprawę. Wiąże się to z dostępem do aktualnych informacji o przebiegu postępowania, planowanych przesłuchaniach i innych czynnościach procesowych. Współpraca ze śledczymi ma zmierzać do wytypowania sprawcy, jego ujęcia i wymierzenia sprawiedliwości. Nieodzownym elementem pracy psychologa policyjnego jest możliwość weryfikacji hipotez podczas pojawienia się nowych informacji w śledztwie.

EKSPLORACJA ZACHOWAŃ

Rodzina jest grupą społeczną, gdzie po raz pierwszy testujemy reakcje na nasze działania i na tej podstawie budujemy własne doświadczenia. Na całokształt naszych postaw wpływa również szereg innych czynników, takich jak otoczenie, środowisko społeczno-kulturowe, a także genetyka. Rodzina może być jednak źródłem negatywnych wzorców.

Wiele emocji budzi zagadnienie dotyczące sprawców popełniających przestępstwa seksualne wobec małoletnich. Jedną ze szczególnych form krzywdzenia dziecka jest kazirodztwo, które zalicza się do czynów pedofilnych. Podlega społecznemu dziedziczeniu - wzory takich zachowań są przenoszone często z pokolenia na pokolenie. Może to dotyczyć sprawców, jak i ofiar. Między członkami rodziny powstaje specyficzna więź, traktowana jako należenie do siebie z prawem gwałtu łącznie. Pojawia się potrzeba zachowania „rodzinnej tajemnicy”. Rodziny, w których dochodzi do kazirodztwa, żyją w emocjonalnej i społecznej izolacji. W rodzinach tych układ małżeński jest dysfunkcyjny, zaciera się granice pomiędzy jej członkami. W tych związkach matkę w roli seksualnej zaczyna zastępować córka. W rodzinach takich silnie działają mechanizmy zaprzeczania problemowi, ►

ukrywania go przed innymi. Dziecku trudno jest zwrócić się o pomoc, gdyż utrudnia mu to wstyd i poczucie winy. Sprawca zazwyczaj dba usilnie o to, aby to dziecko czuło się winne, co umacnia utrzymanie bezkarności i tajemnicy. Pojawia się również lęk przed rozpadem rodziny. Ważne jest, aby pomoc udzielona dziecku odbywała się w warunkach fizycznego bezpieczeństwa i wsparcia emocjonalnego. Postępowanie obejmuje jego psychoterapię.

Dzieci wypracowują różne strategie radzenia sobie z urazem, którego doświadczały lub doświadczały. Są również takie przypadki, że dzieci doświadczające czynności seksualnych wypierają je z pamięci. Doznają rozdwojenia osobowości, tak jakby ktoś inny za nich to przeżywał. Skutki kazirodztwa niosą za sobą poczucie krzywdy, wstyd i nieufność wobec obcych. Doświadczenia kazirodcze przyczyniają się do powstawania zaburzeń w rozwoju psychoseksualnym. W dorosłym życiu utrudniają nawiązywanie pozytywnych relacji partnerskich oraz tworzenia życia rodzinnego.

Warto zauważyć, że pedofilia dotyczy także kobiet, a statystyki przedstawiają zniekształcony obraz. Nie jest łatwo udowodnić takie przestępstwo, a ofiary rzadko się ujawniają.

MEANDRY POŻĄDANIA

Jednym z etapów tworzenia profilu psychologicznego nieznanego sprawcy jest analiza danych o ofierze. Ważne jest zebranie jak największej liczby informacji: dane formalne, dotyczące trybu życia, dane biograficzne, cechy fizyczne i właściwości psychologiczne. Niezwykle cenne wiadomości mogą wnieść członkowie rodziny i osoby z najbliższego otoczenia. Wnikliwa analiza profilu ofiary może dostarczyć istotnych informacji i określić relację łączącą ofiarę ze sprawcą, odpowiedzieć na pytanie dlaczego w tym czasie i w tym miejscu oraz dlaczego w ten sposób.

– Analiza charakteru obrażeń, jakie sprawca zadał ofierze, miejsce, pozycja oraz sposób pozostawienia ciała, daje ważne informacje o stosunku emocjonalnym sprawcy do ofiary. Etapem tworzenia profilu jest zrozumienie i określenie procesu motywacyjnego, jakim się kierował. Opierając się na opracowaniach naukowych, wyróżnia się sprawców działających z motywów: emocjonalnych, urojeniowych, ekonomicznych, seksualnych. Zawsze należy pamiętać, że nie istnieje jeden czynnik motywacyjny. Zachowanie człowieka jest spowodowane wypadkową różnorodnych motywów. Mówimy wtedy o „polimotywności”. Na motywację seksualną na ogół wskazuje obnażenie lub rozebranie ofiary, wycinanie np. części płciowych zwłok. Sprawca bardzo często dokonuje zabójstwa poprzez uduszenie, co może być związane z uzyskaniem większych odczuć w bliskim kontakcie z ofiarą. Brak występowania śladów biologicznych wskazujących bezpośrednio na charakter seksualny nie wyklucza motywacji seksualnej. Istotnym mechanizmem, który charakteryzuje zabójstwa na tle seksualnym, jest personalizacja ofiary. Polega na dążeniu do nadania ofierze określonych cech, zbliżonych do osoby z jego fantazji. Może to być przebieranie ofiary w określony strój, malowanie jej, nakazywanie wypowiadania określonych słów, itp. Ważnym wskaźnikiem motywacji seksualnej sprawcy zabójstwa są różnego rodzaju przejawy sadystycznego traktowania ofiary przed śmiercią oraz przedmiotowego traktowania zwłok – tłumaczy psycholog.

Udowodniono, że w przeważającej części zabójstw na tle seksualnym, ofiara i sprawca miały wcześniej jakiś kontakt, choćby wzrokowy. Dane statystyczne pokazują, że w 80% przypadków, przemoc seksualnej dokonuje osoba znana ofierze, w 99,15% jest to mężczyzna. Według raportu OBOP z 2007 roku 86% ofiar przemoc seksualnej w Polsce stanowiły kobiety, a sprawcą w 60% sytuacji był mąż.

„Gwałt nie stanowi aktu seksualnego, a jest aktem przemocy i agresji!”

Problematyka napaści seksualnej jest w kontekście kulturowym i społecznym obciążona licznymi mitami i stereotypami. Przekonania te odgrywają negatywną rolę, usprawiedliwiają napaśnika, upatrują winę po stronie ofiary. Gwałt nie stanowi aktu seksualnego, a jest aktem przemocy i agresji! Dla sprawcy stanowi formę egzekwowania władzy, kontroli, dominacji za pomocą środków seksualnych. Szczególną formą napaści seksualnej jest „gwałt małżeński” oraz „gwałt na randce”. Charakteryzuje się brakiem zgody, przymusem, wywarcie siły niezależnie od poprzedniej aktywności seksualnej w danej relacji. Warto rozprawić się przy okazji z mitem na temat prowokacyjnego wyglądu kobiet i obwiniania ich za noszenie krótkich spódnic czy bluzek z dekoltem. Żadne zachowanie, strój lub jego brak nie oznaczają przyzwolenia ani zachęty do gwałtu! Należy mocno podkreślić, że ofiara nie jest odpowiedzialna za gwałt ani za czyny gwałciiciela. Jeżeli mówimy o przestępstwach na tle seksualnym, to w przeważającej części ich sprawcami są mężczyźni. Niewielki odsetek, zaledwie kilkuprocentowy, dotyczy zgwałcenia mężczyzny przez kobiety. Mężczyźni boją się ujawniać tego typu doświadczeń z powodu wstydu i lęku przed ośmieszeniem.

EWOLUCJA POGLĄDOWA

Seksuologia jest nauką interdyscyplinarną. Zajmuje się seksualnością człowieka od strony biologicznej, psychologicznej, kulturowej, społecznej. Ważną kwestią w kontekście zachowań seksualnych jest pojęcie normy i patologii seksualnej, na co składa się zespół norm seksualnych: medycznych, prawnych, kulturowych, statystycznych, religijnych. Ustalenie normy danego zachowania seksualnego wymaga odniesienia do wielu czynników. Ponieważ to, co według społeczeństwa lub norm religijnych jest traktowane jako zaburzenie, to według norm medycznych w seksuologii nie musi nim być.

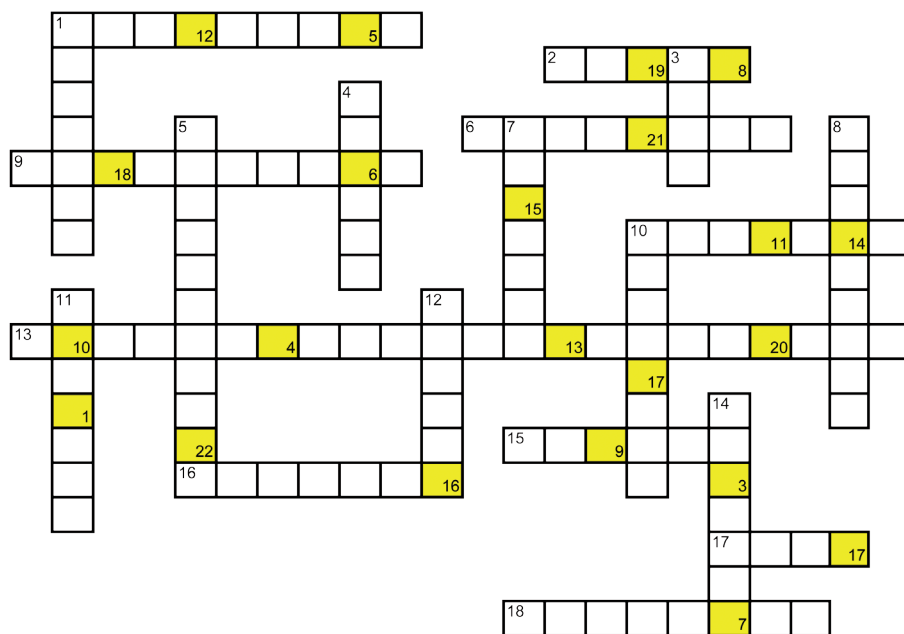
Dziedzina seksuologii nie jest obszarem zamkniętym. Pojawiają się nowe pojęcia, a dotychczasowe są inaczej klasyfikowane. Wydział Psychologów KSP na bieżąco uzupełnia wiedzę psychologiczną i dzieli się nią z policjantami przeprowadzając różnego rodzaju szkolenia. – Uduszenie gwałtowne w trakcie czynności autoerotycznych to jedno z zagadnień, które omawiałam na specjalnym szkoleniu ogólnie poświęconym postępowaniu z ofiarami przestępstw seksualnych. Wśród poruszanej tematyki duże zainteresowanie wzbudził temat dotyczący masturbacyjnych praktyk osiągnięcia satysfakcji seksualnej w wyniku podduszania. Służą temu różnego rodzaju akcesoria np. kneblowanie, zakładanie worka plastikowego na głowę, oblepianie głowy taśmą klejącą. Niestety, w wyniku mocnych doznań bardzo łatwo stracić nad tym kontrolę i może wtedy dojść do śmierci. Tego typu sprawy mogą stanowić wątpliwość co do ich zakwalifikowania jako zabójstwo, samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek. Sądzę, że kolejne spotkania mogłyby rozwiązać wiele niejasności i jeszcze lepiej wyposażać policjantów w wiedzę z tego zakresu.

Obszerność zagadnienia związanego z seksuologią, przestępstwami dokonywanymi na tym tle oraz opracowywanie profili psychologicznych sprawców, zachęca Annę do wzbogacania swojej wiedzy, ciągłej nauki, poszukiwań i zgłębiania powiązanych dziedzin. Samodoskonalenie, a także udział w wielu wartościowych szkoleniach organizowanych przez komendę stołeczną oraz Komendę Główną Policji pozwalają jej gromadzić informacje, które będzie mogła efektywnie spożytkować w przyszłości. Pracuje przede wszystkim w oparciu o dowody, osiągnięcia i badania naukowe, ale dopuszcza również głos intuicji. ■

Zmiany w kadrze

- Od dnia 1 listopada 2016 r. został powołany na stanowisko zastępcy komendanta komisariatu Policji Portu Lotniczego Warszawa-Okęcie **podinsp. Mariusz Tkacz**, dotychczasowy naczelnik wydziału prewencji tego komisariatu.
- Z dniem 15 listopada został odwołany ze stanowiska zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa VII **podinsp. Mariusz Idźkowski** i od 16 listopada powołany na zastępcę komendanta rejonowego Policji Warszawa II.
- Z dniem 16 listopada do dyspozycji Komendanta Stołecznego Policji został przeniesiony **insp. Krzysztof Padewski**, dotychczasowy komendant powiatowy Policji w Nowym Dworze Mazowieckim. Pełnienie obowiązków na tym stanowisku powierzono I zastępcy w tej jednostce **mł. insp. Przemysławowi Sucheckiemu**.
- Z dniem 21 listopada został powołany na stanowisko zastępcy komendanta powiatowego Policji w Legionowie **podinsp. Dariusz Chojnowski**.
- Od dnia 25 listopada **Pan Dariusz Komornicki**, naczelnik wydziału administracyjno-gospodarczego KSP w związku z powrotem do pracy zastępcy naczelnika wydziału inwestycji i remontów KSP nie wykonuje dodatkowych zadań polegających na kierowaniu tym wydziałem.
- Od dnia 27 listopada do dyspozycji Komendanta Stołecznego Policji został przeniesiony **mł. insp. Grzegorz Kondracki**, zastępca komendanta powiatowego Policji dla powiatu warszawskiego zachodniego z siedzibą w Starych Babicach. Pełnienie obowiązków na tym stanowisku powierzono czasowo **mł. insp. Mariuszowi Sepelkowskemu**, komendantowi komisariatu Policji Warszawa Włochy.
- Od dnia 28 listopada został przeniesiony do dyspozycji Komendanta Stołecznego Policji **mł. insp. Krzysztof Król**, I zastępca komendanta rejonowego Policji Warszawa II. Z kolei pełnienie obowiązków na stanowisku I zastępcy komendanta powiatowego Policji w Otwocku powierzono **kom. Zbigniewowi Szopie**, komendantowi komisariatu w Józefowie.
- Z dniem 29 listopada pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa VII powierzono **podinsp. Leszkowi Kwapisz**, naczelnikowi wydziału prewencji KRP Warszawa II. Tego samego dnia został powołany na stanowisko komendanta rejonowego Policji Warszawa IV **mł. insp. Marcin Mielczarek**, dotychczasowy zastępca komendanta. Z kolei na stanowisko I zastępcy komendanta powiatowego Policji w Grodzisku Mazowieckim powołany został **nadkom. Wojciech Bogiel**, dotychczasowy I zastępca komendanta rejonowego Policji Warszawa V.
- Z dniem 30 listopada na stanowisko komendanta rejonowego Policji Warszawa VI powołany został **mł. insp. Paweł Winek**. Tego samego dnia pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku komendanta powiatowego Policji w Nowym Dworze Mazowieckim powierzono **mł. insp. Markowi Chodakowskiemu**, naczelnikowi SSK KSP. Obowiązki na tym stanowisku powierzono natomiast zastępcy naczelnika **nadkom. Tomaszowi Szymańskiemu**.

POLICYJNA KRZYŻÓWKA



POZIOMO:

- szef wydziału
- brak zgody
- często jest fałszowany
- słynny serialowy z numerem 13
- „Moja...”
- urządzenie do badania dokumentów
- nie junior
- np. Mołotowa
- ...nienawiści
- może być bankowa

PIONOWO:

- dla wyróżniającego się pracownika
- np. o rozprawę na drodze
- człowiek uznany za eksperta w dziedzinie, w której się specjalizuje
- ... Komendanta Stołecznego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka
- „bohater” kampanii „ODBLASKuj”
- inaczej o policjancie
- Reprezentacyjna
- ...Niebezpieczne Kobiety
- DNA lub „na fejsie”
- domowa

Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie wraz z imieniem i nazwiskiem (jednostką) prosimy przelać na adres redakcji: redakcja@ksp.policja.gov.pl do 31 grudnia 2016 r. Nagroda - książka - zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami. Zwycięzcą ostatniej krzyżówki został Pan Sławomir Strzeżysz.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550

Nakład: 1500 egzemplarzy

Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: redakcja@ksp.policja.gov.pl

Telefon: (22) 603-38-40; (22) 603-38-41

Redaktor Naczelna: nadkom. Anna Kędzierzawska

Druk: LIBRA-PRINT, al. Legionów 114B, 18-400 Łomża



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.



Święto Służby Cywilnej 2016